

Rzecz o Prawie

RODO

PAWEŁ
LITWIŃSKIPESEL, wyciek danych
i ryzyko

W Krajowym Rejestrze Sądowym stale ujawnia się co najmniej milion numerów PESEL.

Według danych opublikowanych przez prezesa UODO, w 2019 r. zgłoszono do Urzędu 6039 naruszeń bezpieczeństwa danych osobowych. Wśród danych osobowych, które były przedmiotem naruszeń, wielokrotnie występował numer PESEL. Numer PESEL jest przy tym konsekwentnie uznawany przez prezesa UODO za daną o szczególnym charakterze. Jako przykład tego rodzaju praktyki można wskazać decyzję o nałożeniu na TUIR Warta S.A. kary pieniężnej w wysokości 85.588 zł, w której przyjęto, że „[...] wskazane naruszenie poufności danych dotyczy numerów PESEL wraz z imionami i nazwiskami, adresami zamieszkania, numerami telefonów oraz adresami poczty elektronicznej, należy więc uznać, że może ono wiązać się z wysokim ryzykiem naruszenia praw lub wolności osób fizycznych”. Prezes UODO w żaden sposób nie uzasadnia jednak swojego stanowiska. Czy można więc takie ryzyko oszacować?

Prezes nie mówi

Istnieje wiele sposobów szacowania ryzyka związanego z wyciekami danych osobowych. W każdym przypadku jednak, zgodnie z zaleceniami zawartymi w motywach 75 i 76 preambuły do RODO, należy wziąć pod uwagę prawdopodobieństwo oraz powagę ryzyka naruszenia praw lub wolności osób, których dane dotyczą. Badając naruszenie, ocenia się więc to, jak poważne ryzyko powstaje na skutek wycieku i jakie jest prawdopodobieństwo, że to ryzyko się zmaterializuje.

Wycieki danych osobowych stwarzają bardzo poważne ryzyko kradzieży tożsamości osób dotkniętych

wyciekiem. Na wniosek autora, Komenda Główna Policji udostępniła informacje statystyczne dotyczące przestępstwa kradzieży tożsamości – w 2019 r. stwierdzono 3073 takie przestępstwa. Ale to dopiero połowa układanki – brakuje danych dotyczących wycieków danych osobowych, a takich prezes UODO nie udostępnia, poza ogólnym stwierdzeniem, że w 2019 r. zgłoszono 6039 naruszeń – ale ile spośród nich to wycieki danych i ile tych wycieków obejmowało numery PESEL, tego nie wiemy. W odpowiedzi na wniosek autora o udostępnienie informacji publicznej, organ nadzorczy poinformował, że prezes UODO nie prowadzi odpowiednich statystyk, a „realizacja [...] wniosku przez tylko jedną osobę, uwzględniając dni wolne od pracy, zajęłaby około półtora roku”.

Warto policzyć

W tej sytuacji autor zmuszony został do samodzielnego pozyskania informacji. Przygotowane zostały ankiety badawcze, przy pomocy których zebrano informacje o 815 naruszeniach bezpieczeństwa danych osobowych. Dane pozyskane przy pomocy ankiet w ocenie autora powinny zostać uznane za reprezentatywne: dostarczyli je administratorzy danych osobowych oraz podmioty profesjonalnie zajmujące się świadczeniem usług inspektora ochrony danych, przedstawiciele sektora publicznego i prywatnego, a pochodzą tak od małych i średnich przedsiębiorców, jak i od czołowych przedstawicieli sektora finansowego, telekomunikacyjnego i usługowego.

Spośród naruszeń przeanalizowanych dzięki ankietom, 383 objęły numery PESEL – średnio więc 47 proc. Jako że w 2019 r. do prezesa

UODO zgłoszono 6039 naruszeń, a do organu nadzorczego zgłasza się 41 proc. stwierdzonych naruszeń (dane za: Incydenty ochrony danych osobowych. Raport Związku Firm Ochrony Danych Osobowych, str. 4), można oszacować liczbę naruszeń w 2019 r. na 14.730. Jeżeli więc średnio 47 proc. naruszeń bezpieczeństwa danych osobowych obejmowało numery PESEL, to w 2019 r. nastąpiły 6922 takie naruszenia.

Ustalono, że naruszenia objęte ankietami w 2019 r. dotknęły 93.514 osób. Średnio jedno naruszenie

„Trzeba się skupiać na konkretnym naruszeniu i jego okolicznościach zamiast stawiać tezy o charakterze generalnym

godziło więc w prawa i wolności 115 osób. To pozwala przyjąć, że skoro w 2019 r. były 6922 naruszenia bezpieczeństwa danych osobowych, które obejmowały numery PESEL, doszło w ten sposób do nie więcej niż 796.030 przypadków naruszeń dotyczących pojedynczych osób fizycznych.

Mało prawdopodobne

Dysponując informacją, że w 2019 r. stwierdzono 3073 przestępstwa kradzieży tożsamości, można przystąpić do szacowania prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa kradzieży tożsamości w wyniku naruszenia bezpieczeństwa danych osobowych obejmującego numer PESEL. Proste porównanie tych wartości prowadzi do wniosku, że prawdopodobieństwo to kształtuje

się na poziomie nie większym niż 0,38proc. Z założenia jest to jednak szacowanie błędne, a przez to znacznie zawyżone, co najmniej z trzech powodów. Po pierwsze, wycieki danych osobowych są jednym z trzech typów naruszeń – pozostają jeszcze naruszenia integralności i dostępności; nie jest więc tak, że każdy z 796.030 przypadków naruszenia bezpieczeństwa danych osobowych obejmującego numer PESEL będzie umożliwiał popełnienie przestępstwa kradzieży tożsamości. Po drugie, nie każdy przypadek wycieku

poza ogólnym stwierdzeniem, że prawdopodobieństwo to obniżają.

Nie generalizować

Jak można przeczytać w materiale „Obowiązki administratorów związane z naruszeniami ochrony danych osobowych” stworzonym przez Urząd Ochrony Danych Osobowych, „[w]edług części administratorów zgłaszających naruszenia prezesowi UODO, wysokie ryzyko naruszenia praw lub wolności osób, których dane dotyczą, nie występuje, np. w przypadku zagubienia bądź wręczenia niewłaściwej osobie dokumentacji zawierającej imię i nazwisko oraz nr PESEL. W większości takich sytuacji organ nadzorczy uznaje jednak, że tego typu naruszenie powoduje takie wysokie ryzyko”. W świetle przytoczonych danych, tak postawiona teza jest niemożliwa do obrony – o ile konsekwencje wycieku danych mogą być bardzo poważne, o tyle prawdopodobieństwo ich zaistnienia jest znikome. Nie sposób więc twierdzić, że każdy przypadek wycieku danych osobowych obejmującego numer PESEL powoduje powstanie wysokiego ryzyka dla praw i wolności osób nim dotkniętych. Jednocześnie jednak teza zakładająca, że wycieki danych osobowych obejmujące numer PESEL nie powodują wysokiego ryzyka dla praw i wolności osób, również będzie błędna – po prostu oceny ryzyka należy dokonywać z uwzględnieniem realiów konkretnego przypadku. Trzeba więc skupiać się na konkretnym naruszeniu i okolicznościach z nim związanych, zamiast stawiać tezy o charakterze generalnym.

/ ©
Autor jest adwokatem, partnerem w Barta Litwiński Kancelaria Radców Prawnych i Adwokatów sp.p.